

1 lutego 2015 roku *The Irish Mail on Sunday* opublikował brzemienne w skutkach artykuł pt. „*Irlandzki dentysta, agentka PR i jej córka powiązani z sektą przekazującą Boże przesłania (Marii Bożego Miłosierdzia)*”.

Troje Irlandczyków związanych ze światem biznesu – w tym prominentna agentka PR i dentysta milioner, który został developerem, są wmieszani w religijne przedsięwzięcie przypominające sektę, które zostało potępione przez władze kościelne na całym świecie.

Guru PR Mary Carberry i jej córka Sara Carberry, a także Breffni Cully - dentysta z Donegal, odmówili przyznania się do udziału w stronie internetowej Marii Bożego Miłosierdzia, która rozpowszechnia prorocтва o czasach ostatnich, w tym o nadchodzącej wojnie światowej – rzekomo pochodzących od Boga.

Według portalu, Maria Bożego Miłosierdzia to anonimowa kobieta publikująca ostrzeżenia dla świata, która została wybrana przez Jezusa. Jej zwolennicy są zachęceni do zakupu książek i medalików, ponieważ - według jednego z jej orędzi - ci którzy posiadają medalik, zostaną zbawieni, gdy nadejdzie bliskie już Drugie Przyjście Chrystusa.

Dzięki zgrabnej kampanii w mediach społecznościowych, Maria Bożego Miłosierdzia zdobyła prawie pół miliona zarejestrowanych zwolenników, a jej główna strona chwali się rocznie aż 1,2 miliardem odwiedzających. Orędzie zostały potępione przez Arcybiskupa Dublina Diarmuida Martina, który oświadczył, że nie są one zatwierdzone przez Kościół, a w niektórych przypadkach są sprzeczne z nauką Kościoła.

Fenomen Marii Miłosierdzia Bożego po raz pierwszy ujrzał światło dzienne w 2010 r., gdy grupa zaczęła utrzymywać, że otrzymuje orędzie prosto od Boga. Jednak tożsamość ludzi związanych z projektem Marii pozostawała owiana tajemnicą. Podobnie jak nieznana jest suma, jaką mogła ona zarobić z datków i sprzedaży książek oraz medalików.

Kobieta nazywająca siebie Marią Bożego Miłosierdzia przemówiła tylko jeden raz publicznie, udzielając wywiadu małej chrześcijańskiej stacji radiowej z USA w roku 2011.

Podczas 45-minutowego wywiadu, opowiadała o sobie, że była katoliczką, która oddaliła się od swej wiary zanim nie doznała objawienia. „Moje życie toczyło się z dala od kościoła czy chodzenia na Mszę. Byłam odnoszącą sukcesy kobietą biznesu” – powiedziała.

Irlandzka prasa na tropie Marii Miłosierdzia Bożego... ...Maria Carberry wykupuje wszystkie gazety!

Autor: Michael O'Farrell



Kobieta nie ujawniła swojej tożsamości, ale powiedziała słuchaczom, że jest Irlandką i matką czworga dzieci.

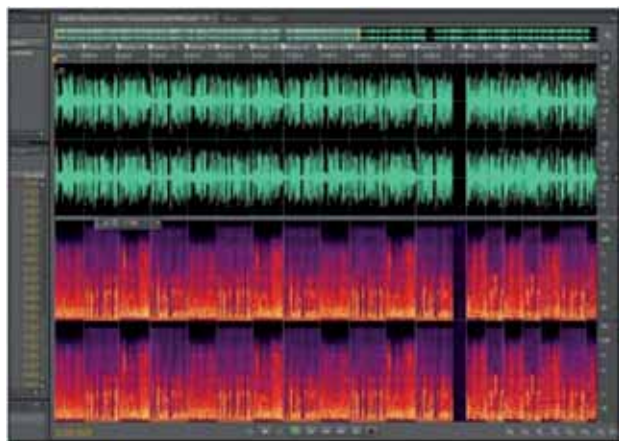
Jej tożsamość pozostała tajemnicą do czasu, aż grupa katolickich blogerów z różnych części świata postawiła sobie za zadanie zbadanie tej sprawy. Dotarli oni do dokumentu, który łączył renomowaną agentkę PR Mary Carberry, znaną w kręgach pijarowców jako Mary McGovern – jej córkę Sarę oraz współnika biznesowego Breffni Cully'ego – z przedsięwzięciem Marii Bożego Miłosierdzia. Wszystkie trzy nazwiska pojawiają się na irlandzkich dokumentach łączących te biznesy, które czerpią zyski ze strony sekty „Drugiego Przyjścia” (www.thewarningsecondcoming.com).

Pomimo ujawnienia tych dokumentów, żadna z irlandzkiej trójki nie odpowiedziała na próby kontaktu ze strony blogerów i odmówiła skomentowania czy też przyznania się do powiązań z działalnością Marii Miłosierdzia Bożego. Zarówno Sarah Carberry jak i Cully odmówili komentarzy przy próbie kontaktu osobistego i telefonicznego przez czasopismo MoS (*Irish Mail on Sunday*) w przeciągu dwu tygodni przed ukazaniem się czasopisma. Jedyne sama Mary Carberry odpowiedziała krótko potwierdzając, że pracowała dla Marii Miłosier-

dzia Bożego. Twierdziła, że niesprawiedliwie stała się celem ataków blogerów, przez pracę jaką wykonywała.

„Przepraszam, nie będę angażować się (w dyskusję) z internetowymi trollami, którzy próbują zrujnować moje życie z powodu pracy, jaką wykonałam dla kogoś. To wszystko co mam do powiedzenia” – powiedziała. Pani Carberry nie wyjaśniła, o jaką pracę chodzi ani kim jest osoba, dla której pracowała. Zasygnalizowała jednak, że jest świadoma insynuacji o swoim zaangażowaniu w sprawę Marii Bożego Miłosierdzia. Stwierdziła: „Przepraszam ale nie mam siły, aby się tymi pierdołami (w oryginale: crap) zajmować. Ale jeśli macie ochotę wierzyć w to g***o, to proszę bardzo. To się nazywa zbrodnia podburzania do nienawiści, trolle internetowe opowiadają bzdury, nie będę się w to mieszać bo jeśli tak zrobię to tylko przysporzę im wiarygodności” – powiedziała.

Diennikarz *Irish Mail on Sunday* nagrał wymianę zdań i dostarczył ich kopię renomowanemu analitykowi dźwięku Edwardowi J. Primeau z *Primeau Forensics* w USA. Jest to renomowany ekspert sądowy z ponad 30-letnim stażem. Poddał on analizie i identyfikacji dźwiękowej wywiad dla amerykańskiej stacji radiowej oraz nagranie pani Carberry. Na co



IDENTICAL: Sound wave and spectrogram analysis of the two voices

Porównanie głosów na spektrogramie. Gazeta *The Irish Mail on Sunday* zleciła ekspertyzę przy użyciu najbardziej zaawansowanej technologii, jaka jest dostępna, aby sprawdzić, czy agentka PR Mary Carberry jest tą samą osobą, co anonimowa kobieta, która jako Maria Bożego Miłosierdzia udzieliła wywiadu w 2011 chrześcijańskiej radiostacji WTMR 800 AM z Philadelphii (USA).

dzień prowadzi swoją działalność na *AudioForensicexpert.com*. Przez cztery dni badał nagrania. Po krytycznych testach odsłuchania zbadano próbki głosowe używając pomiarów elektronicznych i wizualnej analizy fal dźwiękowych, a także analizy na spektrogramie.

Pan Primeau stwierdził, że akcent, przerwy między słowami i wymowa są identyczne. Następnie użył programu do biometrycznego rozpoznawania głosu jako drugorzędowego narzędzia identyfikacyjnego. Test wypadł pozytywnie. Jego wniosek brzmi: „nieznany głos pasuje do tego znanego z ponad 90% naukową pewnością. Biorąc pod uwagę fakt, że oba nagrania dzieli ponad

trzy lata – i to, że zostały wykonane w różnych formatach i okolicznościach – rezultat wykazuje największą możliwą zbieżność” – twierdzi ekspert.

Powiadomiliśmy panią Carberry o rezultatach i poprosiliśmy o wyjaśnienie jej związku z Marią Bożego Miłosierdzia oraz z panem Cully. Odmówiła komentarza. Zapytaliśmy, czy częścią pracy, jaką wykonywała, było też występowanie w jej imieniu, jako jej przedstawicielka, w amerykańskim radiu, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi także na to pytanie.

Blogerzy opublikowali w międzyczasie książkę internetową, w której ujawnili szczegóły swoich odkryć. Wśród nich są dane dotyczące firm, które łączą Sarę Carberry z Marią Bożego Miłosierdzia oraz z emerytowanym dentystą milionerem, panem Cully (*na zdjęciu*). Jedną firmą, *Trumpet Publishing*, jest właścicielem *Coma Books*, która wydaje i sprzedaje książki Marii. *Trumpet* została założona przez panią Carberry i pana Cully w 2012 r. Zrezygnowała ona jednak ze swojej funkcji a udziały oddała niemieckiemu obywatelowi związanemu z projektem MBM.

Druga firma została wtedy założona przez Niemca i pana Cully, który nazywa siebie Joseph Gabriel, występując publicznie podczas spotkań związanych z MBM. Firmę tę, o nazwie *Merdel Ltd*, założono w celu „produkcji i sprzedaży religijnych medalików.” Świadkiem, który był obecnym przy podpisywaniu dokumentów powstającej firmy *Merdel Ltd* była Mary Carberry pod swoim panieńskim nazwiskiem – McGovern, i podpisująca się swoim adresem zamieszkania – Malahide w północnym Dublinie.

Nie ujawniono żadnych sprawozdań finansowych z działalności *Merdel*, wygląda więc, że firma została zamknięta, jeszcze zanim zaczęła działalność. Zamiast tego, utworzono firmę *Unico Ltd* w Anglii, która sprzedaje medaliki – jak podaje strona internetowa wizjonerki. Ani

pan Cully, ani pani Carberry nie należą do kierownictwa firmy.

Wielu biskupów na całym świecie potępiło orędzia, a Archidiecezja Dublińska opublikowała wyjaśnienie w kwietniu 2014 r. o tym, że MBM nie posiada żadnej zgody kościelnej na swą działalność, Liczba rozpowszechnionych rzekomych orędzi od Boga przekroczyła wówczas liczbę 300. Arcybiskup Dublina, Diarmuid Martin, ostro potępił sektę:

„Archidiecezja Dublina otrzymywała prośby o wyjaśnienie dotyczące autentyczności rzekomych wizji i orędzi otrzymywanych przez osobę, która nazywa siebie ‚Marią Bożego Miłosierdzia’ i która może zamieszkiwać w Archidiecezji Dublińskiej. Arcybiskup Diarmuid Martin pragnie oświadczyć, że te orędzia i rzekome wizje nie posiadają aprobaty kościelnej i wiele z ich treści stoi w sprzeczności z teologią katolicką. Te orędzia nie powinny być promowane lub wykorzystywane w obrębie katolickich stowarzyszeń kościelnych.”

Grupa Marii Bożego Miłosierdzia wyłoniła się w 2010, gdy utworzono stronę internetową *thewarningsecondcoming.com* – bez ujawnienia jej właścicieli, która zaczęła publikować orędzia, rzekomo prosto od Boga. Według tej strony, orędzia – które obejmują szeroką gamę przepowiedni i ostrzeżeń o bliskim Drugim Przyjściu Chrystusa – otrzymuje *Maria Bożego Miłosierdzia*, anonimowa kobieta wybrana przez Jezusa. Dzięki profesjonalnej kampanii w mediach społecznościowych podjętej na całym świecie, MBM zyskała prawie pół miliona zarejestrowanych użytkowników, a główna strona chwali się ponad 1,2 miliardem odwiedzających stronę rocznie. Czyni to stroną 10 razy bardziej popularną od oficjalnych irlandzkich stron katolickich, takich jak choćby strona Konferencji Episkopatu Irlandii.

Istnieje blisko 400 fejsbukowych grup poświęconych tej sekcje, wiele z nich to grupy zamknięte: członkowie muszą uzyskać zgodę na przyłączenie się. Jedną z takich grup – *Maria Divine Mercy – Crusade of Prayers and Messages of the Warning* – jest administrowana przez obywatela USA i ma członków z Dubaju, Kanady, Kenii, Erytrei, Filipin i Indii a także z innych krajów. Zwolennicy są zachęceni do zakupu kompletu książek i *medalików zbawienia* ze strony Marii Bożego Miłosierdzia. Cena medalika: 1 euro. W jednej z wizji Bóg miał powiedzieć, że każdy kto posiada medalik zostanie zbawiony podczas bliskiego Drugiego Przyjścia.



Breffni Cully – emerytowany dentysta – był dyrektorem-założycielem dwu firm związanych z MBM, dając im swój adres w Derry. Obecnie mieszka on na rolniczym terenie Fahan na brzegach Lough Swilly. Wśród zdjęć domu, który wystawiony został na sprzedaż, widnieje jedno z widoczną „Pieczęcią Boga Żywego” w sypialni.

Posługiwał się imieniem *Joseph Gabriel* – swoim drugim i trzecim imieniem – podczas seminariów MBM w Chicago (2013). *The Irish Mail on Sunday* potwierdził, że to właśnie Cully używał adresu mejlowego należącego do Josepha Gabriela, dokonując rezerwacji pokoju we Francji (2014).

Mary Carberry, **Rodzina z dziesiątkami lat doświadczenia w dziedzinie Public Relations** Dokumenty dostępne publicznie wykazują, że Mary McGovern popadła w problemy finansowe około r. 2010 (wtedy zaczęły się ukazywać pierwsze orędzia). W sierpniu dostała tymczasowe zabezpieczenie przed wierzycielami, jako część wynegocjowanego układu o upadłości.

bardziej znana pod panięńskim nazwiskiem **Mary McGovern**, 59-letnia matka czwórki dzieci, jest postacią szczególnie na Dublińskiej scenie PR od wielu dekad. Jest znana w kręgach zarówno biznesowych jak i politycznych (na zdjęciu z córką Sarą podczas gali Lidla z okazji Bożego Narodzenia 2014).

Pracowała jako artystka komercyjna w latach 1970 zanim, po 7 latach, zaczęła pracować w prominentnej firmie PR Wilson Hartnell. Wyszła za mąż za pracownika eSB Johna Carberry w 1979, a w 1988 utworzyła firmę McGovern PR. Sprzedała firmę agencji z UK w 1996, choć dalej kierowała biznesem przez parę następnych lat.

Dom rodzinny z widokiem na brzeg w Malahide zakupiła w 1990 wraz z mężem, później nabyli jeszcze luksusowy hiszpański apartament wart 177 tys. euro w White Pearl Beach koło Elvirii.



Drugi artykuł ukazał się w irlandzkiej prasie już po tygodniu i sprowokowała go sama Mary Carberry zaskakującą reakcją...

«Dajcie mi wszystkie gazety!» - mówi Maria Bożego Miłosierdzia, Mary Carberry czy też Mary McGovern?

Michael O'Farrell

8 lutego 2015

Guru PR powiązana z grupą o charakterze sekciarskim próbowała ocenzurować rewelacje o jej uczestnictwie w sekcje przez zakup wszystkich egzemplarzy gazety *The Irish Mail on Sunday* (MoS) w paru miastach hrabstwa Dublin w ostatnim tygodniu. Mary Carberry była jedną z trzech osób, jakie w swojej analizie i artykule MoS powiązało z organizacją Marii Bożego Miłosierdzia – sektą zarabiającą przez rozpowszechnianie apokaliptycznych proroczeń, rzekomo pochodzących od Boga.

Tydzień temu, MoS udowodniło przy pomocy eksperta sądowego, że głos należący do kobiety nazywającej siebie Marią Bożego Miłosierdzia, który został nagrany podczas wywiadu z chrześci-

The €1 medals and 'Book of Truth' on sale to 1.2m followers

THE Maria Divine Mercy group emerged in 2010 when a website, thewarningsecondcoming.com, set up with hidden ownership, began posting messages that purported to be straight from God. According to the site, the messages – containing a wide range of predictions and warnings about the imminent Second Coming of Christ – were being received by Maria Divine Mercy, an anonymous woman chosen by Jesus. Through a professional social media campaign rolled out across the world, MDM has gained almost half a million registered followers and the main website is receiving as many as 1.2m unique visitors annually, giving it more than 10 times the traffic to most official Irish Catholic websites, such as that of the Irish Bishops Conference. There are nearly 400 Facebook prayer groups dedicated to the cult, many of them closed groups to which members have to be approved. One such group, Maria Divine Mercy – Crusade Of Prayers And Messages Of The Warning, is administered by an American and has members from Dubai, Canada, Kenya, Eritrea, the Philippines, Vietnam and India among many other places. Followers are encouraged to purchase a series of books and medals of salvation from the MDM site. In one of MDM's visions, God has told her that everyone in possession of the salvation medals will be saved during the imminent Second Coming. Last year as the number of 'messages from God' reached more than 300, the Archbishop of Dublin, Diarmuid Martin, strongly condemned the cult.

jańską stacją radiową w 2011, odpowiadała głosowi Mary Carberry – agentki PR.

Inni badacze zdolali powiązać osobę MBM przez firmy zajmujące się sprzedażą książek i medalików, w tym córkę pani Carberry – Sarę oraz emerytowanego dentystę-milionera Breffni Cully'ego, który nazywa siebie *Joseph Gabriel* na seminariach MBM. Jej zwolennicy są zachęceni do zakupu książek i medalików, a jedno z orędzi mówi, że ci, którzy mają medaliki *zbawienia* zostaną ocaleni. Po publikacji artykułu w ostatnim tygodniu, *the MoS* dowiedziało się, że jakaś kobieta wykupiła setki egzemplarzy gazety wkrótce po otwarciu sklepów.

Dziennikarz *the MoS* odwiedził więc ponad dziesięć kiosków, stacji benzynowych i sklepów w okolicach Clare Hall, Pirtmarnock i Malahide. We wszystkich potwierdzono, że pewna kobieta zakupiła wszystkie dostępne egzemplarze gazety wczesnym rankiem w niedzielę. Obsługa w wielu z tych punktów zidentyfikowała panią Carberry – mieszkankę Malahide - jako kobietę, która dokona-

ła zakupu. Ogólnie w północnej części hrabstwa Dublin wykupiła ona kilkadziesiąt egzemplarzy gazety, od ośmiu kopii w małym wiejskim sklepiku do ponad 130 egz. w większych sklepach. W jednym z nich prosiła bezskutecznie o upust.

„Zdecydowanie poznałbym ją, gdybym ją zobaczył ponownie. Kupiła 50 egzemplarzy” – powiedział jeden ze sprzedających. „Mówiła, że chodzi o internetowego trolla. Brzmiało to tak, jakby to była bardzo poważna sprawa. Była zdecydowana kupić wszystkie gazety.”

Inni sprzedający opowiadali o przeróżnych powodach podanych przez panią Carberry: że chciała skorzystać z promocji w gazecie oraz że była związana z działalnością charytatywną, o jakiej pisała gazeta. „Powiedziała, że w gazecie było coś o bardzo trudnej sytuacji i powiedziała, że jechała z Tesco w Clare Hall do Portmarnock” – opowiadał jeden z pracowników sklepu.

„Wynieśliśmy jej gazety do samochodu, cały bagażnik był już zajęty, a na tylnym siedzeniu stos aż po dach.” „Jestem

na 100% pewien, że to była ona. Płaciła kartą kredytową.”

Inny kasjer powiedział: „Zakupiła około 25 egz. Weszła i powiedziała, że kupiła wszystkie gazety od Clare Hall aż do Malahide w każdym sklepie, a później miała jechać do Swords.” Jeden z mniejszych sklepów, usłyszawszy o dziwnych zakupach wcześniej schował wszystkie egzemplarze pod ladą dla stałych klientów. „Pewien człowiek przychodzi tutaj i zawsze kupuje the Mail, ale u nas gazety skończyły się, więc poszedł do innych sklepów, ale wrócił do nas, aby nam powiedzieć, że wszystkie egzemplarze były wysprzedane” – powiedział jeden z właścicieli sklepów.

Aby zapewnić stałym czytelnikom dostęp do gazety, the MoS wysłało dodatkowe egzemplarze do kioskarzy w poniedziałek, aby mogli je udostępnić chętnym następnego dnia. I choć mieszkańcy w północnej części Dublinu mogli mieć problem z przeczytaniem tekstu o MBM, to wydanie z artykułem o niej doczekało się emisji radiowej na cały kraj przez trzy następane dni w programie Joe Duffy's Liveline.

Do programu the RTÉ Radio 1 zadzwoniło kilku zwolenników MBM oraz jeden rozczarowany i już były zwolennik, podczas gdy Duffy parokrotnie próbował ustalić tożsamość kobiety z Dublinu chowającej się za nazwą MBM. Pomimo ponawianych zaproszeń skierowanych do Marii Bożego Miłosierdzia, program nie doczekał się jej udziału. Nazwisko Mary Carberry padło raz – ale tylko w związku z kontrowersyjnym wizjonerem Joe Colemanem, i tylko pod jej panieńskim nazwiskiem – Mary McGovern. Jeden z rozczarowanych byłych zwolenników, który dodzwonił się do programu, po-



Sklep numer 1: Godz. 8.48 Kamera monitorująca nagrywa Mary Carberry kupującą wszystkie egzemplarze MoS w północnej części Dublinu. Świadczenie twierdzą, że widzieli zapełniony gazetami bagażnik i tylne siedzenie pasażera.

Sklep numer 2: Godz. 9.16, 28 min. później, Mary Carberry wchodzi do sklepu samoobsługowego parę mil dalej. Podchodzi do kasy i prosi o wszystkie egz. MoS. Godz. 9.21 Po zapłaceniu i uformowaniu stert gazet, kamery monitoringowe filmują Mary Carberry podczas gdy ona w kilku ratach znosi gazety do samochodu.



Mary Carberry wykupuje egzemplarze gazety the Irish Mail on Sunday i na kilka razy znosi je do samochodu. Godz. 9.22. Pierwszy plik; godz. 9.23. Powrót po większą ilość; godz. 9.24: pełne ręce gazet; godz. 9.24: kolejna porcja; godz. 9.25: Mary Carberry niesie ostatni stos gazet do samochodu

Sklep numer 3: godz. 9.30: w krótkim czasie dociera do następnego sklepu. Znowu podchodzi do kasy i płaci kartą kredytową. A następnie wnosi wszystkie kopie the MoS, kamery monitorujące nagrywają to.



wiedział, że stracił wiarę w MBM, gdy jej przepowiednie o Drugim Przyjściu Chrystusa – początkowo zapowiedzianym na 2011 – nie spełniły się.

„Napisałem do niej maila” – powiedział. „Odpisała, że Nasz Pan nie wymienił żadnej konkretnej daty... Straciłem wszelkie złudzenia.”

Kilku innych słuchaczy wspomniało o swojej pasji i wierze w MBM. „Kocham te orędzia od Jezusa” – powiedział jeden ze zwolenników, który czuł się jednak zakłopotany ostrzeżeniami ze strony władz kościelnych takich jak Arcybiskup Diarmuid Martin.

Pani Carberry i jej córka Sara nie

odpowiedziały na listy osobiście dostarczone im zarówno na domowe, jak i firmowe adresy ani w tym, ani w poprzednim tygodniu. Ale przy spotkaniu osobistym z dziennikarzem the MoS, pani Carberry powiedziała krótko, że niesprawiedliwie stała się obiektem ataków ze strony blogerów.

„Przepraszam. Nie będę wchodzić w spór z trollami internetowymi, którzy próbują zrujnować moje życie z powodu pracy, jaką wykonałam dla kogoś. To wszystko co mam do powiedzenia” – stwierdziła.

Wykorzystano informacje z:

<https://ostrzezenieprzedmbm.wordpress.com>